

Fahrenheit zaprosił na święto nauki

Jak stworzyć fizyczną chmurę? Co to jest jeź z ferrocieczy? Co żyje na naszych dłoniach i jak sprawdzić swój ślad ekologiczny? To tylko kilka z wielu pytań, na które odpowiedzi znaleźć można było w niedzielę, 29 maja, podczas Pikniku Nauki Fahrenheita



Fot. Agnieszka Beck/ZP UG

Piknik był głównym wydarzeniem obchodów Dnia Fahrenheita zorganizowanych przez Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnikę Gdańską oraz Uniwersytet Gdański. Wszystkie te uczelnie tworzą Związek Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita. Wspomniana

ne obchody mają stać się imprezą cykliczną, która w kolejne rocznice urodzin słynnego gdańskiego fizyka dzięki współpracy trzech uczelni ma popularyzować naukę w Trójmieście.

W ostatnią majową niedzielę, punktualnie o godzinie 11.00, ze

sceny ustawionej wokół miasteczka naukowego na gdańskiej Górze Gradowej popłynęła muzyka. Mimo zapowiadanej na ten dzień deszczowej pogody na ul. Gradowej jeszcze przed oficjalnym otwarciem Pikniku Nauki zjawiało się dużo ludzi. Następnie impre-



Fot. Sylwia Dudkowska-Kafar

za przeszła prawdziwe oblężenie małych i dużych mieszkańców miasta. Niektórych nie wystraszyła nawet ulewa, która około godziny 15.00 lunęła nad Gdańskiem.

– *Przygotowania do Pikniku Nauki Fahrenheita ruszyły już na początku roku – opowiada Monika Zdroik, kierownik Zespołu Promocji Uniwersytetu Gdańskiego. – Projekt realizowany po raz pierwszy zawsze jest najtrudniejszy, ponieważ trzeba przetrzeć wszystkie szlaki. I to nie tylko te obejmujące znalezienie idealnego miejsca, lecz także te dotyczące zdobycia zaufania patronów, partnerów i sponsorów. Nie było łatwo, ale wysiłek się opłacił. Gołym okiem widać było, że piknik cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem, co bardzo nas cieszy. Widać też, że ta formuła spędzania wolnego czasu, czyli nie tylko zabawa, ale również nauka, zdobyła uznanie mieszkańców. Myślę, że dzięki temu Piknik Nauki Fahrenheita ma szansę na stałe wpisać się do kalendarza miejskich wydarzeń.*

ROZPOCZĘCIE PIKNIKU NAUKI

Imprezę oficjalnie otworzyła prof. dr hab. inż. Adriana Za-

leska-Medynska, dyrektorka Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita. Ona również zwróciła się do zebranych słowami, że wraz ze wszystkimi władzami uczelni wchodzących w skład związku chciałaby, aby rocznica urodzin tego wielkiego uczonego i jednocześnie patrona wspomnianych trzech uczelni stała się okazją do powołania nowego święta nauki w Gdańsku – Dnia Fahrenheita. Przypomniała jednocześnie zebranym, że piknik tak naprawdę kończy tegoroczne obchody tego święta. W poprzedni weekend miały miejsce Juwenalia Gdańskie 2022. Studenci i mieszkańcy Gdańska mogli bawić się na Placu Zebrań Ludowych i zobaczyć wiele atrakcji oraz pokazów naukowych w namiocie Uczelni Fahrenheita. 24 maja na gdańskie tory wyjechał specjalnie przygotowany graficznie tramwaj, który przez najbliższy rok promować będzie ideę integracji gdańskich uczelni. W minionych dniach Urząd Miejski w Gdańsku we współpracy z Uczelniami Fahrenheita wypracował nową formułę stypendium naukowego¹. Zmiany wejdą w życie od najnowszej edycji progra-

mu stypendialnego. Na zakończenie prof. Zaleska-Medynska zaprosiła przybywających pod scenę mieszkańców do odkrywania nauki przez zabawę.

W następnej kolejności zebranych powitał członek Zarządu Województwa Pomorskiego, Józef Sarnowski. Na wstępie przybliżył on zgromadzonym sylwetkę Daniela Gabriela Fahrenheita – jednego z najwybitniejszych gdańskich uczonych, wynalazcę m.in. termometru rtęciowego, twórcę znanej na całym świecie skali pomiaru temperatury, a obecnie również patrona Uczelni Fahrenheita. Fizyka i inżyniera, który urodził się 24 maja 1686 roku, a więc dokładnie 336 lat temu, w gdańskiej kamienicy przy ul. Ogarnej. Na zakończenie Józef Sarnowski powiedział: – *Chciałbym podkreślić, że w opinii samorządu województwa powołanie w 2020 roku Związku Uczelni Fahrenheita to jedno z najważniejszych wydarzeń w akademickiej historii Gdańska. Moim zdaniem ich głównym zadaniem jest promowanie wizerunku Gdańska jako silnego ośrodka akademickiego, a także reprezentowanie wspólnych interesów uczelni wobec*



Fot. Agnieszka Beck/ZP UG



Fot. Krzysztof Krzempek/PG

administracji państwowej, samorządowej i inicjatyw ustawodawczych.

Jako ostatni przemawiał dyrektor Hevelianum Paweł Gola, który życząc wszystkim dobrej zabawy, pełnej nauki, poznawania odpowiedzi na naukowe pytania i budowania dobrych relacji, stwierdził, że Piknik Nauki Fahrenheita opieką otoczył również inny wielki naukowiec i przedsiębiorca z Gdańska, będący jednocześnie patronem Hevelianum – Jan Heweliusz. To on wspólnie z Danielem Gabrielem Fahrenheitem miał czuwać nad efektywną i dobrą nauką poprzez zabawę w trakcie pikniku. Po tych słowach rektorzy gdańskich uczelni wchodzących w skład Uczelni Fahrenheita rzucili w kierunku publiczności piłki z logo ZUF. Każdy, kto taką złapał, zatrzymał ją dla siebie.

CZTERDZIEŚCI NAMIOTÓW NAUKI DLA KAŻDEGO

Po oficjalnych przemówieniach zgromadzeni przed sceną uczestnicy mogli udać się do każdego z czterdziestu namiotów w miasteczku naukowym, gdzie wolontariusze, naukowcy i doktoranci

udowadniali wszystkim, jak fascynująca potrafi być nauka, dzieląc się wiedzą z zakresu medycyny, nauk ścisłych czy ekologii. Z koszyka piknikowych atrakcji każdy z odwiedzających, niezależnie od tego, w jakim był wieku, mógł wybrać coś dla siebie. Starsi przy stanowiskach Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego decydowali się na wykonanie pomiaru glukozy albo cholesterolu we krwi, oceniali ryzyko sercowo-naczyniowe, zgłębiali swoją wiedzę na temat bioemanacji, czyli analizy m.in. zawartości tkanki tłuszczowej czy mięśni w organizmie oraz jego wieku metabolicznego. Młodzież przy namiotach Politechniki Gdańskiej obserwowała doświadczenia z lewitującym pociągami albo te z użyciem teleskopów oraz tunelu aerodynamicznego. Nieco młodsi z zaciekawieniem obserwowali, czy za pomocą banana da się wbić gwoźdź lub czy nadmuchany duży balon zmieści się do małej szklanki. Przy namiotach Uniwersytetu Gdańskiego zastanawiano się m.in. nad tym, jaką temperaturę ma ciekły azot, obserwowano doświadczenia ukazujące wielobarwność chemii i jej magię oraz rozwiązywano lotopedyczne łamigłówki. Wszyscy

z zainteresowaniem wysłuchali ze sceny ciekawych wykładów doktorantów na temat fizyki piłki nożnej, lodowego znaczenia świata Arktyki i Antarktydy oraz o kosmicznych eksperymentach.

– Wszystkie trzy Uczelnie Fahrenheita zajmują się popularyzacją nauki już od dawna – powiedział nam w czasie pikniku rektor UG, prof. dr hab. Piotr Stepnowski. – Myślę, że to naturalna część naszej bieżącej działalności. Dzisiaj chcemy udowodnić, że możemy to robić wspólnie. Każda z uczelni ma swoje silne strony, w których się specjalizuje. Funkcjonujemy zgodnie i jesteśmy obecni we wszystkich obszarach oraz dyscyplinach naukowych. Na zewnątrz pokazujemy tym samym szerokie, pełne i kompletne spektrum możliwości ośrodka akademickiego w Gdańsku. Wspólnie prezentujemy nasze najmocniejsze strony. Pomysł na piknik był elementem naszej strategii promocji, którą opracowaliśmy ponad rok temu. Założyliśmy w niej, że oprócz działań operacyjnych chcemy wychodzić również poza mury uczelni. Bardziej uczestniczyć w życiu miasta. Dlatego cieszymy się, że nasz pomysł spotkał się z entuzjastycznym podej-

ściem prezydent Miasta Gdańska, Aleksandry Dulciewicz, która kibicuje nam od samego początku. Sądzę, że rozpoczynamy zupełnie nową erę uczestnictwa ośrodka akademickiego w mieście.

O tym, jak ważna jest popularyzacja nauki poza murami uczelni, opowiedział nam również dr hab. Henryk Mysza, prof. UG z Katedry Chemii Ogólnej i Nieorganicznej, którego zauważyliśmy przy namiocie Wydziału Chemii, gdzie rozmawiał z młodzieżą. – Widzę, że niektórzy młodzi ludzie podchodzący do naszego namiotu boją się i stronią od chemii, ale jednocześnie w wielu przypadkach wiedzą, jaki kierunek zawodowy chcą obrać – mówił prof. Mysza. – Sądzę jednak, że te stanowiska Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej oraz Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego pozwolą im jeszcze dokładniej uściślić decyzję i jaśniej spojrzeć w przyszłość. Na tym pikniku z pewnością jest jakiś przyszły student albo studentka Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej lub Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Być może właśnie tutaj uda im się doprecyzować specjalność, którą będą stu-

diować, poznają „ją na własnej skórze” i od dzisiaj pójdą w tym kierunku. Kto wie?

Podobnie uważają Marta oraz Kacper, studenci z Katedry Technologii Środowiska UG, którzy przekonywali odwiedzających, że chemia nie jest taka trudna, jak się wydaje. Opowiadali oni zainteresowanym m.in. o zasadach zielonej chemii, która dotyczy nowego podejścia do zagadnienia syntezy, przeróbki i wykorzystania związków chemicznych, co wpływa na zmniejszenie zagrożenia dla zdrowia oraz środowiska². Kornelia i Martyna, studentki Politechniki Gdańskiej, studiujące inżynierię środowiska, również popierają taką formę promocji nauki wśród młodych ludzi, którą jest Piknik Nauki Fahrenheita. Dziewczęta podkreśliły, że na każdym stanowisku dzieci i młodzież mogą zobaczyć, co można robić na poszczególnych kierunkach studiów. Zwrócili również uwagę na wspólną integrację studentów, doktorantów i pracowników ze wszystkich trzech uczelni podczas wydarzenia. Bardzo sobie chwalą takie relacje. Obie wyraziły nadzieję, że to pierwszy, ale nie ostatni tego typu piknik.

– To faktycznie pierwsza taka

edycja pikniku, organizowana wspólnie przez trzy nasze uczelnie – powiedziała nam prof. Adriana Zaleska-Medynska. – W ramach Uczelni Fahrenheita wypracujemy szereg obszarów, w których skonsolidujemy swoje działania. Jednym z nich – co było tutaj wielokrotnie podkreślane – jest właśnie wspólna popularyzacja nauki. Piknik, na którym się znajdujemy, jest jednym z pomysłów na takie działanie. Chcemy, aby była to impreza cykliczna, która wpisze się w historię naszego regionu. Ma ona pokazać mieszkańcom Gdańska, co robimy na uczelniach, czym się zajmujemy, co mogą w przyszłości robić ich dzieci i wnuki. To takie „odczarowanie” nauki, którą dzisiaj staramy się pokazać poprzez zabawę. Wszystko po to, żeby nią zainteresować ludzi i wyjaśnić im to, co nie zawsze może być wyjaśnione w zaciszu domu lub z książek. Tu można wszystkiego doświadczyć i, być może, lepiej zrozumieć, o co chodzi w nauce.

EKSPERYMENTY W STRUGACH DESZCZU

Ci, którym niestraszna była ulewa, jaka po południu przeszła nad

miasteczkiem naukowym, z partym tchem obserwowali pokazy implozji beczki albo przypalanie termitem drzwi auta. Bezsprzecznie to właśnie wszystkie eksperymenty, widowiskowe science show i wykłady popularnonaukowe skutecznie podnosiły temperaturę na Górze Gradowej. Deszcz w końcu ustąpił. Jeszcze zanim zaczęło padać, z ogromnym zainteresowaniem spotkała się symulacja wypadku z udziałem służb medycznych oraz strażaków. Widzowie zobaczyli pracowników uczelni ucharakteryzowanych na poszkodowanych w wypadku, zniszczony budynek, z którego ulatniał się gaz, i przekonali się na własne oczy, jakie są zasady udzielania pierwszej pomocy. Na plac, gdzie odgrywany był pokaz, na sygnale wjechała straż pożarna, potem karetka. Prowadzący na bieżąco tłumaczył, co się dzieje. Dlaczego poszkodowanych oznacza się różnymi kolorami, kto koordynuje akcję, jaką rolę odgrywają świadkowie zdarzenia i dlaczego

nie wolno w takich sytuacjach robić zdjęć.

Zaraz po tym pokazie ze sceny w świat nauki porwali tych najmłodszych i tych nieco starszych Heweliusze Nauki. To zespół, który powstał z pasji do popularyzacji wiedzy. Znakiem rozpoznawczym prowadzonych przez niego pokazów naukowych jest integracja z publicznością. Dlatego podczas pokazu jego członkowie wspólnie z zainteresowanymi pod sceną poznawali zmysły człowieka oraz zastanawiali się, w jaki sposób mózg zbiera i przetwarza wszystkie sygnały, które do niego docierają.

Jednym z takich sygnałów jest z pewnością głód, który uczestnicy pikniku mogli zaspokoić przy dwóch stanowiskach z kuchnią polową serwujących zupę grochową, w miejscu z kuchnią regionalną oraz przy wyjątkowo obleganym tego dnia stanowisku z watą cukrową (kolejkę do niego można było liczyć w kilometrach ☺). Wiele osób relaksowało się przy muzyce na leżakach lub kocach.

Piknik zakończyło widowisko muzyczno-teatralne, inspirowane postacią Daniela Fahrenheita. Niemal wszyscy uczestnicy imprezy podkreślali, że w przyszłym roku ponownie skorzystają z zaproszenia Fahrenheita do wspólnego poznawania nauki poprzez zabawę. Warto będzie to zrobić, tym bardziej, że takich wydarzeń wspólnie organizowanych przez wszystkie trzy Uczelnie Fahrenheita, będzie coraz więcej.

– *Cały czas intensywnie pracujemy nad budowaniem nowej marki i silnym akcentowaniem jej nie tylko wśród pracowników, ale i na zewnątrz* – potwierdza Monika Zdroik. – *Obecnie pracujemy m.in. nad wspólnymi podcastami, z których pierwszy już ujrzał światło dzienne. W planach mamy jeszcze konkurs dla studentów i wspólną inaugurację roku akademickiego. Zarówno pomysłów, jak i pracy nam nie brakuje.*

Sylwia Dudkowska-Kafar

¹ W nowej formule program stypendialny Prezydenta Miasta Gdańska dla studentów i doktorantów zakłada przyznanie jednego stypendium naukowego dla wybitnie uzdolnionej osoby na rozpoczęcie studiów zagranicznych, o wartości od 3 tys. do 6 tys. zł miesięcznie. Kolejne zmiany to przyznanie lokali mieszkalnych i stypendiów naukowych o wartości do 6,5 tys. zł miesięcznie dla trzech doktorantów z zagranicy, którzy będą kontynuować naukę w Gdańsku. Ostatnim założeniem jest ufundowanie co najmniej 10 jednorazowych stypendiów naukowych za szczególną działalność na rzecz Gdańska, które wyniosą od 10 tys. do 20 tys. zł. Źródło: <https://www.ug.edu.pl/news/pl/3393/tramwaj-stypendia-i-piknik-naukowy-w-gdansk-z-okazji-dnia-fahrenheita>

² 12 zasad zielonej chemii to: zapobieganie (prewencja), oszczędzanie surowców, ograniczanie zużycia niebezpiecznych związków chemicznych, „projektowanie” bezpiecznych produktów chemicznych, używanie bezpiecznych rozpuszczalników i odczynników, efektywne wykorzystywanie energii, wykorzystywanie surowców ze źródeł odnawialnych, ograniczanie wykorzystywania procesów derywatywacji, wykorzystywanie katalizatorów w procesach i reakcjach chemicznych, poszukiwanie możliwości degradacji, wprowadzenie analityki procesowej w czasie rzeczywistym, zapewnienie właściwego poziomu bezpieczeństwa chemicznego. Źródło: <https://chem.pg.edu.pl/documents/175289/4237217/12Zielona%20chemia.pdf>